

2

Moje wspomnienia z wrodni niemieckich.

Pewnego razu, w czasie okupacji, bawiąc się na alei, ujrzałam na drodze około kościoła zajeżdżające ctery samochody. Zaciemniło mnie to bardzo, gdyż przystanąły i z jednego samochodu wyszło kilku Niemców, toteż pobiegłam zaraz do domu dać znać rodzicom, co widziałam na drodze. Z porażki rodzice przestraszyli się bardzo, toteż nikt nie wychodził z domu, gdyż myśleliśmy że Łapanka. Leż w krótkim czasie usłyszelismy strzały, ja pierwsza wybiegłam na ulicę zobaczyć co było, Niemcy z powrotem wracali do samochodu, z którego wyszli, powoli samochodu ruszyli i odjechali. Zauważyłam że ze

3

skąd Niemcy odesli i ja tam pobiegłam. O, Boże!
wtedy zobaczyłam, że dwudziestu Polaków wzięto
zabitych, a reszta związanymi do tyłu i
twarzami do ziemi. Zrobił się straszny krzyk i
i płacz, gdyż matki porzuciły swoje synów i
żony swoje mężów. Był to dla mnie straszny widok,
lecz wkrótce przysli, niestety Niemcy i
rozgonili cały tłum ludzi. Mogliśmy się tylko
przyglądać z daleka, jak nasi ludzie musieli
zakopywać zabitych. Na drugi dzień, gdy szłam
do szkoły, widziałam tylko niegilotę, a w niej
wstawiony krzyż z brzozy.

Wojewódzka Krystyna

Szkoła powsz. Nr 1 Klasa IV a.

Warszawa